

# Pod dyktando Szymona Łukaszczyka

Napisano dnia: 2019-09-08 10:08:09



**SIENNA (gm. Stronie Śląskie). W sobotę rozpoczął się 49. Etoll Wyścig Górski Czarna Góra, będący zarazem 11. rundą Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Organizatorem zawodów jest Automobilklub Ziemi Kłodzkiej.**

Z informacji przesłanej przez **Mariusza Sussa** - rzecznika prasowego wyścigu - dowiadujemy się, że już pierwszy poranny podjazd treningowy, z powodu mgły uniemożliwiającej bezpieczne przeprowadzenie zawodów, przesunięto o godzinę. W trudnych warunkach swojego Mitsubishi Lancera uszkodził Marcin Dopierała, trasę opuścił także (na szczęście nie uszkadzając samochodu) lider Grupy E 0 Janusz Grzyb (honda Civic).

Znacznie gorzej wyglądał wypadek, jadącego Subaru Imprezą, Michała Żywarskiego, który po obróceniu się na śliskiej, mokrej nawierzchni tyłem samochodu uderzył w ochronne słupki zbudowane z opon i betonową barierę. W kolizji niegroźnie został poszkodowany sędzia, którego z potłuczeniami odwieziono do szpitala. Poza drogą wylądował także Michał Tochowicz; uszkodzenia przednią część swojej Skody Fabii uniemożliwiły kontynuację zawodów.

W pierwszym treningu najszybciej pojechał ubiegłoroczny mistrz Polski Michał Ratajczyk (Mitsubishi Lancer EVO X), wszystkie kolejne podjazdy należały już do lidera klasyfikacji generalnej GSMP Szymona Łukaszczyka (Mitsubishi Lancer EVO V AMS). Ratajczyk podczas pierwszego podjazdu wyścigowego uderzył w barierę, niszcząc auto.



W pierwszym podjeździe wyścigowym, przy narastających opadach deszczu, Szymon Łukaszczyk wyprzedził Dubaia (Mitsubishi Lancer Bergmonster) o 1,7 sekundy i Andrzeja Szepieńca (Mitsubishi Lancer) o 2 sekundy. Za ich plecami toczył się pojedynek o prowadzenie w grupie A pomiędzy liderem po 10 rundach, Romanem Baranem i Robertem Sługockim (obaj w Mitsubishi Lancerach). W tym podjeździe Sługocki pojechał o 1,4 s szybciej. W E 1 po wycofaniu się Ratajczyka prowadził Tomasz Myszkier (Skoda Fabia WRC), choć jego przewaga nad drugim Tomaszem Fliśnikiem (Mitsubishi Lancer EVO VI) wyniosła zaledwie 0,6 sekundy. Jeżdżący Hondą Integra Gabriel Kubit po raz kolejny wygrał wszystkie sobotnie podjazdy w kategorii aut napędzanych na jedną oś, i z kompletem możliwych do uzyskania w 11 rundach GSMP punktów już teraz może świętować zdobycie mistrzostwa Polski.

W drugim podjeździe wyścigowym, rozgrywanym warunkach bardzo ograniczonej widoczności, niespodziewanie awariom uległy auta znajdujących się w czołówce zawodów Dubaia - Mitsubishi Lancer Bergmonster i Waldemara Kluzy (Skoda Fabia). W podjeździe zwyciężył Łukaszczyk, drugi dojechał Szepieniec, na trzecim miejscu zameldował się Roman Baran, weteran tej trasy. Kierowca A-grupowego Lancera pojechał na tyle szybko, że zdołał nadrobić stratę do Sługockiego z pierwszego podjazdu wyścigowego i wygrać ostatecznie grupę o 0,2 sekundy!

Ostatecznie, w klasyfikacji generalnej 11. Rundy GSMP, 20 punktów zapisał na swoim koncie Szymon Łukaszczyk, wyprzedzając Andrzeja Szepieńca i Tomasza Myszkiera.

W grupie A/PL po raz kolejny wygrał jej lider, Jacek Madziara (Subaru Impreza RA), zaś w licznie obsadzonej grupie E 0 znów najszybszy okazał się Janusz Grzyb (Honda Civic Type R). Ostatecznie

metę wyścigu osiągnęło 38 kierowców.

Wyścigi w Siennej są także rundami GSMP Historycznych. Jeżdżący BMW 318 is Marcin Kacperek zanotował kolejną wygraną i po 11 wyścigach ma komplet punktów w tej kategorii.

Niedziela to kolejna, 12. runda GSMP. Dla AZK będzie to wyjątkowy, jubileuszowy wyścig: 50 Klub, który przejął tradycje Automobilklubu Dolnośląskiego, organizuje rundę Mistrzostw Polski po raz pięćdziesiąty.

**(abc)**

Foto Agnieszka Wołkowicz - Agencja UMA Małopolska